

Stefan Kornas

"Darf die Medizin, was sie kann? : Probleme der medizinischen Ethik", Paul Sporken, Düsseldorf 1971 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 14/2, 333-337

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ci odwołuje się raczej do praktyki klinicznej, opisując etapy umierania człowieka, niż do przyjętych powszechnie kryteriów śmierci. Jako specjalista znał sposoby określania śmierci przez ciszę elektrycznych fal mózgowych, zapisywanych przez elektroencefalogram za pomocą płaskich linii oraz metodę angiografii.⁴ Wydaje się być również nieprzekonująca w całej pracy argumentacja autora, że postęp naukowy w medycynie i biologii powinien stać się synonimem postępu ludzkości. Można też mieć pretensje do niego, dlaczego jako człowiek wierzący podkreślał tak skromnie płaszczyznę religijną. Miał do tego wiele okazji, a w sposób szczególny przy analizie zjawiska śmierci i cierpienia, którego medycyna, co autor szczerze wyznaje, nigdy całkowicie nie zniesie, podobnie jak nikomu nie zapewni nieśmiertelności (s. 115 nn).

Ostatni rozdział pracy w założeniu autora miał być syntezą całego procesu myślowego. W rzeczywistości jest ogólną refleksją, z której wynika, że przyszłość człowieka jest niepewna, bo z jednej strony opiera się na potęgde medycyny, z drugiej zaś ta sama medycyna ukazuje jego nietrwałość i słabość. Człowiek uświadamiając sobie tę rzeczywistość musi zabezpieczać się przed nią, aby brać odpowiedzialnie w swoje ręce kierownictwo biegu własnej i świata historii.

Pomimo tych kilku zastrzeżeń omawianą pracę trzeba ocenić pozytywnie. Zmusza ona każdego czytelnika do osobistej, etycznej refleksji nad postępami medycyny. Uważna lektura książki J. Hamburgera pozwala uznać za prawdziwe słowa Novalisa, że jeżeli ludzie chcą uczynić jeden krok naprzód do zewnętrznego opanowania natury przez sztukę, organizację i technikę, to winni zrobić trzy kroki do wewnątrz, w kierunku pogłębienia etycznego. Podobnie Hamburger uważa, że aby medycyna w przyszłości mogła być pozytywną siłą człowieka, musi dzisiaj uzyskać pogłębienie etyczne.

Stefan Kornas

Paul Sporcken, *Darf die Medizin, was sie kann? Probleme der medizinischen Ethik*, Düsseldorf 1971 ss. 236.

P. Sporcken jest profesorem teologii moralnej w studium dokształcania pastoralnego i dyrektorem tegoż studium na uniwersytecie w Nijmegen oraz członkiem holenderskiego towarzystwa katolickich leka-

⁴ Por. F. Böckle, *Ethische Aspekte der Organtransplantation beim Menschen*, Stud Gen 23 (1970) nr 4—5 s. 456—459; Ch. Käufer, *Der Sterbevorgang in medizinischer Sicht*, Conc 10 (1974) s. 245—249.

rzy. Książka jego stanowi owoc długoletniej współpracy z licznymi specjalistami w dziedzinie medycyny. Jako teolog brał często udział w spotkaniach naukowych i dyskusjach poświęconych zagadnieniom z zakresu etyki ogólnolekarskiej. Rozprawę przetłumaczył E. V. Labonté z języka holenderskiego na niemiecki. W Niemczech spotkała się z pozytywną oceną.¹

Praca obejmuje szereg problemów z zakresu etyki zawodu lekarskiego. Nie zawiera jednak żadnych definitywnych rozstrzygnięć m. in. takich kwestii, jak początek i koniec życia ludzkiego, jego nienaruszalność cielesna i psychiczna, moralność małżeńska i regulacja urodzeń oraz transplantacja organów. Osłabia to poważnie wartość publikacji. Autor obawiał się prawdopodobnie, że jego książka spotka się z zastrzeżeniami. Już w słowie wstępnym zamieścił wyjaśnienie, że swoją refleksję traktuje jako apel do wszystkich zainteresowanych etyką lekarską, aby poczuli się współodpowiedzialni za różne działania medycyny w stosunku do człowieka. Zgodnie z tym założeniem wspomniana praca ma również uczyć myślenia etyczno-medycznego wielu ludzi (s. 13). Pomimo tego Sporcken raczej referuje dawne i obecne interpretacje teologiczne, mające związek z medycyną, natomiast ubocznie tylko ujawnia swój pogląd na przedstawiane zagadnienia, np. antykoncepcji czy prawa naturalnego. Stanowisko takie wynika ze specyficznej sytuacji, w jakiej znajduje się współczesna myśl teologiczna w Zachodniej Europie.² Głosi się tam nowe propozycje etyczne co do moralnej nauki Kościoła katolickiego. Wszystko to sprawia, że niektórzy teologowie, tacy jak J. Graaf, E. Schillebeeckx, G. Roth, H. J. Heering, a wśród nich i Sporcken, w publikacjach swoich referują częściej różne opinie, dotyczące obowiązujących norm moralnych, niż występują z własnymi uzasadnionymi twierdzeniami.³

Książka składa się z wstępu, siedmiu rozdziałów i zakończenia. Dwa rozdziały dotyczą etyki zawodu lekarskiego, pozostałe zaś odnoszą się do życia i zdrowia ludzkiego. Autor po wyjaśnieniu samego pojęcia etyki zajmuje się następnie etyką zawodu lekarskiego. Uważa, że zasadniczym jej przedmiotem musi być życie ludzkie. Zagadnieniu temu

¹ Por. K. Böcklinger, ThPQ 120 (1972) s. 372 nn.

² Por. K. Rahnner, *Punkt wyjścia współczesnej teologii*, CT 41 (1971) nr 2 s. 5—14; M. Schoof, *Przetom w teologii katolickiej*, Kraków 1972 s. 302; P. Parente, *Teologia po Soborze Watykańskim II*, ZM 20 (1970) nr 2 s. 14—19.

³ Por. J. Gründel, *Unterbrochene Schwangerschaft, ein moral-theologisches Tabu*, ThG 13 (1970) s. 202; G. Roth, *Wesen und Grenzen Versuchssituation in der Humanmedizin*, Katholiek Artsenblad 46 (1967) s. 26; J. van Es u. J. Everse, *Manipulieren in de geneeskunde*, Wending 22 (1967) s. 629.

poświęcona jest większa część pracy, która obejmuje następujące problemy: początek życia ludzkiego i jego wartość, zasady moralności małżeńskiej i regulacja urodzeń, integralność cielesno-duchowa człowieka, możliwości przedłużenia życia ludzkiego, jego koniec i transplantacja organów.

Zastosowanie klasyfikacji dziesiętnej ułatwia czytelnikowi orientowanie się w hierarchii omawianych spraw. Wywody autora mają charakter bardziej matematyczny niż normatywny. Dostrzec można w nich wpływ osiągnięć medycyny antropologicznej, które rozpowszechnili zwłaszcza tacy teoretycy jak V. G. Gebssattel i V. v. Weizäcker. Natomiast samych rozwiązań wielu współczesnych problemów moralnych autor poszukuje na gruncie filozofii fenomenologicznej. Korzystając w swojej refleksji z przemyśleń fenomenologii egzystencjalnej, odwołuje się do głównego jej przedstawiciela, A. Dondeyne, oraz uwzględnia cenną z tej dziedziny pracę W. A. Luijpena.⁴ Wszystko to sprawia, że Sporcken napotyka na wyraźne trudności przy przejściu od faktów, stwierdzonych wyłącznie przy pomocy doświadczenia, do wniosków normatywnych. Autor mówi niekiedy o konflikcie wartości, tzn. przedstawia sytuacje, w których określone wartości wykluczają się nawzajem, ponieważ urzeczywistnienie jednej wartości nie może się dokonać inaczej, jak przez pogwałcenie innej. Dla ilustracji można choćby przytoczyć wspomniany w książce spór wokół encykliki *Humanae vitae* (s. 132 nn) albo też konflikt wartości z powodu ciąży, która zagraża życiu matki (s. 75 nn). Jednakże w tych miejscach autor ani nie akcentuje sytuacjonizmu etycznego, ani nie wyraża aprobaty dla subiektywizmu. Natomiast wyraźnie wskazuje na istnienie w życiu sytuacji, będących źródłem konfliktu psychologicznego. Ludzie stają często wobec konieczności unikania pewnych działań jako bezwzględnie złych. W wielu wypadkach zmusza ich to do ponoszenia różnych ofiar bądź też domaga się znacznego wysiłku i dyscypliny w celu zachowania się w granicach dobra moralnego. Konflikt, o którym niejednokrotnie mówi Sporcken, zawiązuje się między wartością przeciwną czynności wewnętrznie złej a określonym fizycznym dobrem człowieka (korzyść materialna lub duchowa, utrata życia lub niebezpieczeństwo dla zdrowia czy też doznawanie przyjemności).

Niedostateczne wyjaśnienie tego zagadnienia sugeruje, że zdarzają się takie sytuacje, w których człowiek znajduje się w obliczu koniecznego wyboru zła, tzn. cokolwiek by czynił, dopuszcza się czynu wewnętrznie złego. Jeśli konflikt, rozgrywający się na płaszczyźnie moralnej, nazwiemy konfliktem aksjologicznym, to wydaje się, że kon-

⁴ Por. W. A. Luijpen, *Fenomenologia egzystencjalna*, Warszawa 1972 s. 445.

flikt, z jakim spotykamy się na kartach publikacji Sporkena, jest psychologiczny, tj. wyraża się raczej w przykrych wewnętrznych przeżyciach jednostek.

Przy tej okazji trzeba zauważyć, iż autor, inspirowany treścią dokumentów Soboru Watykańskiego II, słusznie podkreśla doniosłe znaczenie i funkcję sumienia w moralnym postępowaniu. Nie kwestionując twierdzenia, że sumienie jest aktem osoby i spełnia zasadniczą rolę w moralnym działaniu człowieka, trudno jednak nie dostrzec w książce poważnej luki z powodu braku osobnej refleksji na powyższy temat. Autor powinien przynajmniej wyjaśnić, opierając się może na analizach J. Gründela (*Das Gewissen als „norma normans” und als „norma normata”*. W: *Grenzfragen des Glaubens*, Einsiedeln 1967 s. 408) czy J. G. Zieglera (*Von Gesetz zum Gewissen. Das Verhältnis von Gewissen und Gesetz und die Erneuerung der Kirche*, Freiburg im Br. 1968 s. 111), że sumienie jest otrzymaną od Boga stałą dyspozycją zasad moralnych i zadaniem wyznaczonym przez Niego człowiekowi, aby dokonywał w poczuciu pełnej odpowiedzialności wobec Stwórcy wolnych wyborów dobra. Brak takiego odniesienia uniemożliwia właściwe zrozumienie autonomii sumienia w zestawieniu z autorytetem w życiu moralnym. Konieczne byłoby też przedstawienie, pominiętej przez Sporkena, relacji sumienia do autorytetu. Bez pogłębionej refleksji w zakresie nowego ujęcia autorytetu Kościoła i ukazania wzajemnego przyporządkowania sumienia nie można zrozumieć ani wymagań encykliki *Humanae vitae*, ani perspektyw wolności sumienia.⁵

Omawiana praca nie ma wyraźnego odbiorcy i jest raczej kierowana do różnych adresatów. Mogą nimi być lekarze, teologowie moralści oraz wszyscy zainteresowani bądź etyką zawodu lekarskiego, bądź współczesnymi działaniami medycznymi. Chociaż nieokreśloność odbiorcy uważać trzeba za słabość książki, niemniej jej przydatność dla wielu czytelników może w praktyce okazać się pożyteczna. Publikacja różni się od szeregu innych prac tego typu, np. A. Niedermeyera (*Ärztliche Ethik, Deontologie. Grundlagen und System der ärztlichen Berufsethik*, Wien 1974) czy J. Pasquina (*Morale et Medicine*, Montreal 1960), gdyż nie jest ani podręcznikiem, ani *vademecum* katolickiej etyki lekarskiej. Jej cechą dodatnią, a jednocześnie wyróżniającą spośród innych tematycznie podobnych książek jest obiektywne przedstawienie współczesnej myśli teologiczno-moralnej w odniesieniu do wielu problemów ogólnoludzkich i ściśle lekarskich. Sporken w swojej

⁵ Por. M. Laros, *Autorität und Gewissen*, Hochland 36 (1938) s. 82—271; W. Moliński, *Autorität*. W: SM, t. 1, Freiburg i. Br. 1967 s. 445; *Sobór Watykański II. Konstytucje — Dekrety — Deklaracje*, Poznań 1968 s. 637.

refleksji nieustannie odwołuje się do stanowisk różnych specjalistów, czego wyrazem są liczne przypisy. Szczególna wartość pracy teologa holenderskiego polega z jednej strony na szerokim wachlarzu informacji dotyczących biomedycznych działań człowieka i ich etycznej oceny, a z drugiej na wnikliwych analizach w zakresie moralności zawodu lekarskiego.

Wydaje się, że książka ambitna w swoich założeniach ma jednak charakter bardziej publicystyczny niż naukowy. Niektóre jej tezy są ujęte polemicznie, co z kolei wymaga odpowiedniego przygotowania przy korzystaniu z niej. Pomimo tego umożliwi ona czytelnikowi lepsze poznanie sytuacji obyczajowo-kulturowej krajów zachodnich, która silnie wpływa nie tylko na język teologiczny, ale również na dyskusje i kontrowersje wokół podstaw moralności chrześcijańskiej. Pod tym względem szczególnie sukcesem autora jest zwrócenie uwagi na antropologiczne i społeczne aspekty medycznych działań. W tym zakresie praca jest zbliżona do myśli znanego moralisty B. Häringa. Ogólnie można powiedzieć, że publikacja Sporkena może pomóc lekarzom do bardziej osobowego traktowania każdego pacjenta, a teologom moralistom do dalszych poszukiwań w celu zbudowania etyki futurologicznej, wyprzedzającej najnowsze badania medyczne.

Stefan Kornas

Bernard Häring, *Heilender Dienst. Ethische Probleme der modernen Medizin*, Mainz 1972 ss. 184.

Książka znakomitego moralisty, profesora Akademii Alfonsjańskiej w Rzymie, stanowi cenną pozycję w zakresie antropologii chrześcijańskiej. Autor zajmuje się w niej etycznymi problemami współczesnej medycyny, budzącymi powszechne zainteresowanie. Zwłaszcza moralści i lekarze mogą tu znaleźć odpowiedź na nękające ich wątpliwości. Ze względu jednak na aktualność tematyki książka trafi niewątpliwie do szerszego grona odbiorców.

Praca podejmuje kluczowe dzisiaj zagadnienie, jakim jest problem odpowiedzialności za życie ludzkie. Häring słusznie przypomina znaną prawdę, że jest ono darem Bożym, udzielonym poszczególnemu człowiekowi nie tylko dla jego dobra, ale i w tym celu, aby służył innym ludziom (s. 25 nn). Książka składa się ze wstępu i ośmiu rozdziałów. Na końcu zamieszczono bogatą bibliografię, która ułatwia czytelnikowi orientację w problematyce i umożliwia własne dalsze poszukiwania. W pracy można wyróżnić dwie zasadnicze części. Pierwsza dotyczy